

Maciej Węgrzyn

**Damski punkt widzenia,
czyli co my, mężczyźni, możemy wiedzieć o kobietach¹**

Drogi nauki

Podobno Aleksander von Humboldt powiedział, że naukowość zaczyna się od zapisu obserwacji.

Wobec tego cybernetyczny obraz nauki byłby następujący: naukowiec wybiera obiekt badany i oddziałuje na niego za pomocą procedury badawczej umocowanej w środowisku energomaterialnym i socjoenergetycznym, zaś obiekt badany wysyła sygnały będące wynikami obserwacji, które do badacza dochodzą również w zależności od środowiska. Po otrzymaniu wyników badacz dokonuje zapisu korzystając z środowiska informacyjnego i otrzymuje tekst, który może odczytać za pośrednictwem tegoż informacyjnego środowiska. Następny badacz może badać obiekt lub tekst opisujący ten obiekt. Badanie wyłącznie tekstu jest domeną nauk abstrakcyjnych i filozofii.

OBIEKT BADANY

Środowisko energomaterialne

Procedury badawcze

Wyniki obserwacji

BADACZ – NAUKOWIEC

Środowisko informacyjne

Zapis

Odczyt

TEKST

Badacze mogą obserwować albo przedmioty (nie zmieniające się podczas obserwacji) jak chcą reishi Kotarbińskiego, albo zjawiska (i wtedy skupiają uwagę na zmianach), jak chce Kossecki. Trochę to zależy od długości obserwacji – gwiazda w krótkim czasie jest przedmiotem, w długim – zjawiskiem. Podczas badania obiekt może ulec zniszczeniu w sposób nieodwracalny, lub też nie ulega zniszczeniu, wyniki badań zależą również od tego, czy i jak dalece obiekt ulega zniszczeniu, stąd masa błędów i interpretacji, np. foton raz jest cząstką, a raz falą, w zależności od zastosowanej procedury (patrz dzieła Wheelera).

W naszym tytule mamy KOBIETE, czy to przedmiot, czy zjawisko?

¹ Referat wygłoszony 12 lipca 2008 roku podczas sympozjum naukowego w Rychłolicach – uwaga M.R.

Moim zdaniem – ZJAWISKO, ze wszystkimi pozytywnymi konotacjami tego wyrazu...

Obrazek powyższy wskazuje na możliwe błędy, jakie mogą się pojawić pomimo najlepszej woli i wiedzy Badacza. A to procedury niewłaściwe, a to środowisko nie przepuszcza sygnałów, a to obiekt się zmienia wskutek badania (jak np. elektron jest cząstką lub falą w zależności od procedury badawczej), a to wyniki mogą być niezauważone, a to właściwości badacza uniemożliwiają mu pobranie wyników (np. jest głuchy), a to jego właściwości uniemożliwiają zapis, a to zapis jest niekompletny, a to tekst jest nie utrwalony, a to odczyt niemożliwy, a to środowisko informacyjne nie pozwala... itd., itp. Ale nie przejmujemy się teraz ograniczeniami nauki, chcemy je tylko poznać i mieć na uwadze.

Uwarunkowania wynikające z jakościowej teorii informacji M. Mazura

Naukowcy wiedzą wielowiekowy spór o to, czy rzeczywistość jest granulatem, czy continuum.

A jak się ma to do jakościowej teorii informacji M. Mazura?

W teorii Mazura podstawowym pojęciem jest komunikat: jest to asocjacja dwu dowolnych wyróżnionych stanów fizycznych, a więc o tym, co jest komunikatem decyduje obserwator, który te stany wyróżnia. Jeżeli materia jest granulatem, to liczba komunikatów jest skończona i wynosi 2 do n-tej potęgi, gdzie n to liczba granulek (np. fotonów), zaś w przypadku continuum liczba ta jest nieskończona i o porozumiewaniu się nie ma mowy.

Drogi problem to fakt, że każdy komunikat musi mieć swój nośnik fizyczny – a jeżeli jest to granulka, to od razu widać, że nośników nie starczy do opisanie wszystkich komunikatów, bo nośników jest tylko n.

Jest jednak sposób na obejście tego problemu – wprowadzamy hierarchizację komunikatów, np. grupę podobnych opisujemy jednym nośnikiem. Minimalna liczba komunikatów w takiej grupie to 10 szt., aby można było zastosować jako wyznacznik identyfikujący uśrednione wartości (zgodnie z prawem Gaussa), a wtedy widać, że system dziesiętny lepiej opisuje rzeczywistość niż np. ósemkowy.

Nośnik musi się wyróżniać od szumu informacyjnego. Najprostszym sposobem jest powtórzenie sygnału (zwrócił na to uwagę St. Lem w książce „Głos Pana”, a podobne stwierdzenie wyraził kiedyś prof. Witold Kulesza z WAT na wykładzie w Polskim Towarzystwie Cybernetycznym).

Poza tym, jeżeli sygnał ma być jednocześnie zasilaniem systemu, to przy szumowej charakterystyce sygnału powtórzenie można zauważyć 3 razy częściej niż zmianę (dowód podano w miesięczniku Delta X/1976) i nastawianie receptorów i alimentatorów na taką charakterystykę sygnału jest najskuteczniejsze... W moim artykule n.t. najmniejszego systemu autonomicznego wykorzystałem to do podania budowy systemu acting – taki system jest zasilany podwójną granulką energomaterii. W rzeczywistości anatomicznej oko pracuje na dwu fotonach, jako najmniejszym dostrzegalnym sygnale. Przy tak niewielkich liczbach elementów energomaterii wystarczających do zadziałania systemu autonomicznego bardzo łatwo o błąd interwencji w obiekt mierzony.

Według Mazura informacja jest transformacją jednego komunikatu w drugi, czyli jest to czynność wykonywana przez obserwatora, a więc zależy od właściwości obserwacyjnych obserwatora jako systemu autonomicznego. To obserwator kreuje systemy! A jak to robi? – podejmując decyzje!

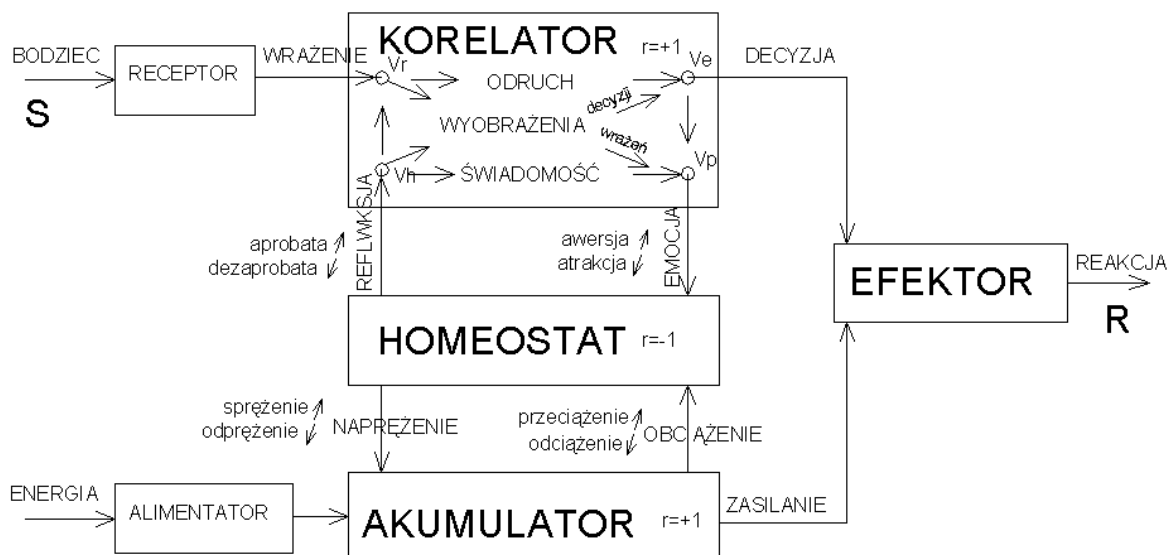
Teoria decyzji M. Mazura

Według Mazura obserwator jest systemem autonomicznym, zaopatrzonym w podsystemy funkcjonalnie połączone sprzężeniami zwrotnymi – ma receptory pobierające bodźce z otoczenia, ma korelator do przechowywania i przetwarzania informacji, ma akumulator z alimentatorami do pobierania i przetwarzania energomaterii i ma homeostat do utrzymywania równowagi energomaterialnej i informacyjnej. Zaś na otoczenie oddziałuje podsystemem wyspecjalizowanym – efektor. Efektor zasilany jest w energię płynącą z akumulatora i sterowany za pomocą informacji pochodzących z korelatora.

W korelatorze rozpręty energii korelacyjnej powodują powstawanie dróg przewodności – każdy rozpręty powoduje zwiększenie przewodności (zapamiętywanie), zaś brak przepływu powoduje zanik przewodności (zapominanie). Bodźce skorelowane ze sobą w czasie dają większe przyrosty przewodności, bo łatwiej się je zapamiętuje. Wynika z tego, że korelator jest tworem historycznym – zawiera on bowiem rejestrację przeszłych bodźców, czyli pamięć o minionych wydarzeniach tak długo, jak długo po drogach przewodności płynie energia korelacyjna (nie używane drogi skojarzeń tracą przewodność i bodziec ulega zapomnieniu).

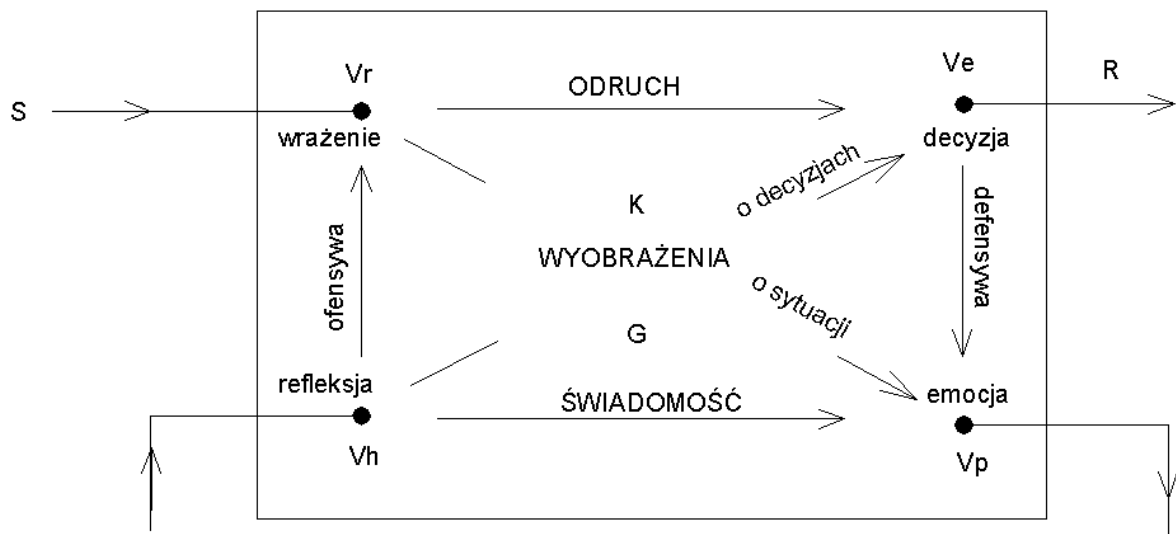
Proces podejmowania decyzji wg M. Mazura

Według teorii M. Mazura skutecznym sposobem na rozwiązywanie problemów jest zastosowanie metody generalizacji i wprowadzenie do rozważań tworców teoretycznych (wzorców), modelujących rzeczywistość². Takim tworem modelującym zachowania się organizmów żywych (w tym i człowieka) jest system autonomiczny. Jego budowę i oznaczenia podsystemów oraz oddziaływań sterowniczych pokazano na rysunku poniżej, z uwzględnieniem wszystkich podsystemów i ich oddziaływań. (Rys. 1).



Proces podejmowania decyzji w systemie autonomicznym, a do tej klasy systemów należą ludzie, polega na doprowadzeniu do przekroczenia progu czułości potencjału decyzyjnego w podsystemie korelator, służącym do przechowywania i przetwarzania informacji. (Rys. 2).

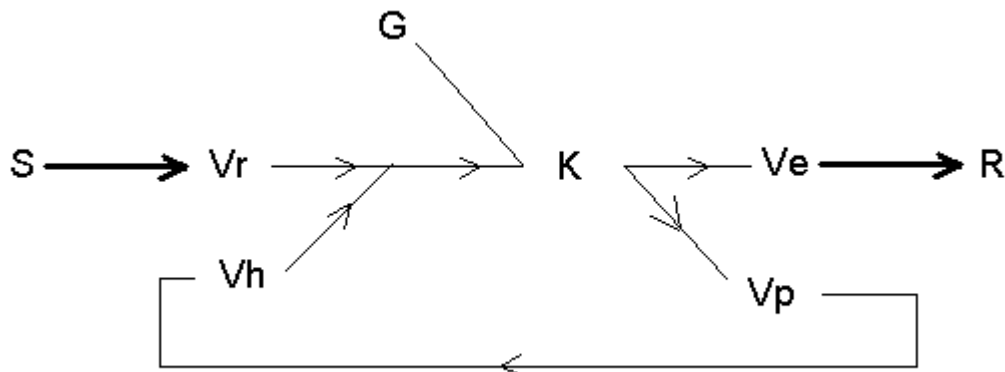
² M. Mazur, *Cybernetyczna teoria układów samodzielnych*, Warszawa 1966, str. 13-14.



Jak widać w procesie podejmowania decyzji aż dwa razy występują wyobrażenia – wyobrażenia o sytuacji i wyobrażenia o decyzjach, będące zmiennym parametrem sterowniczym. Ich zmiana zachodzi po każdym procesie podejmowania decyzji.

Wyobrażenia są indywidualne i zapisane w korelatorze każdego systemu autonomicznego.

Diagram podejmowania jednostkowej decyzji wg M. Mazura³ podaje rys. 3.



Bodziec S powoduje powstanie wrażenia bodźca i powstanie potencjału receptorowego Vr, w zależności od przewodności dróg korelacyjnych G (dających pamięć bierną) i aktualnego rozptyłu mocy korelacyjnej K (dającego pamięć czynną) oraz potencjału homeostatycznego powstanie wyobrażenie o sytuacji dające potencjał efektorowy Ve i potencjał perturbacyjny Vp. Jednocześnie potencjał homeostatyczny daje rozptył mocy w kierunku potencjału perturbacyjnego uruchamiając świadomość.

³ M. Mazur, *Cybernetyka i charakter*, Warszawa 1999, str. 194.

Jeżeli potencjał efektorowy przekracza granice czułości efektora powstaje decyzja odruchowa.

Jednocześnie potencjał perturbacyjny daje emocję skierowaną do homeostatu, który zamienia ją na refleksję dającą nowy potencjał homeostatyczny V_h i wyobrażenie o decyzji.

Zmiana mocy korelacyjnej powoduje podwyższenie potencjału efektorowego i decyzję.

Każda decyzja powoduje zmiany w pamięci czynnej (przez zmianę rozptyłu mocy korelacyjnej) i zmianę pamięci biernej (przez zmianę przewodności dróg korelacyjnych w korelatorze). Zmiany te są indywidualne dla każdego systemu autonomicznego.

Powoduje to trudności w sterowaniu grupami ludzi.

Aby te trudności zredukować wprowadza się kształcenie i wychowywanie młodzieży, mające na celu ujednoczenie wyobrażeń o sytuacji i wyobrażeń o decyzjach.

Według Mazura łańcuch zdarzeń potrzebnych do podjęcia decyzji jest następujący: Bodziec wywołuje wrażenie bodźca, co w korelatorze daje wyobrażenie o sytuacji aktualnej zmieniając rozkład przewodności i rozptyw energii korelacyjnej, przez co powstaje emocja, która w homeostacie jest porównywana ze stanem akumulatora dając refleksję, która buduje wyobrażenia o decyzjach w postaci nowego rozptywu mocy korelacyjnej na drogach zależnych od poprzednio podjętych decyzji, zaś po przekroczeniu potencjału decyzyjnego daje dopływ informacji do efektora i jego zadziałanie, które obserwujemy jako przejaw ostatecznego podjęcia decyzji, czyli reakcję. Jak widać behawioryści szukający związków pomiędzy bodźcem a reakcją za bardzo upraszczali sprawę. Jeżeli wrażenie wywołuje wysoki przyrost potencjału receptorowego, może dojść do decyzji odruchowej, bez emocji i refleksji, lecz poprzedzającej wyraźnie emocję i refleksję. Wychowanie społeczne służy m.in. do wywołania reakcji odruchowych (np. nauka prowadzenia samochodu).

Wypełnianie funkcji systemu autonomicznego przez tkanki organizmu człowieka

Podział na podsystemy podany przez Mazura jest podziałem funkcjonalnym, co oznacza, że ta sama tkanka może wypełniać jedną lub więcej funkcji w większym lub mniejszym stopniu. Wspecjalizowanie się tkanek polega na przejmowaniu danych funkcji. Można powiedzieć, że:

1. Funkcję korelatora wypełnia układ nerwowy, a zwłaszcza centralny ośrodek nerwowy. Jednakże z prawa Cannona-Rosenblutha wynika, że również komórki mięśniowe mogą przejąć funkcje komórek nerwowych. We krwi działa ponadto pamięć immunologiczna – swoisty zapis informacji do ochrony organizmu przed infekcją z zewnątrz. Ponadto każda komórka ma też swoją pamięć i należy brać to pod uwagę.
2. Funkcję homeostatu wypełnia układ: podwzgórze w mózgu – pień mózgowy – nadnercza plus gruczoły dokrewne, ale i we krwi są układy homeostatyczne, np. wyrównujące pH na zasadzie barteru jonów fosforowych.
3. Funkcję akumulatora wypełnia krew, dostarczając energii do wszystkich komórek w postaci cukrów i tlenu do ich spalania. Im więcej krwi, tym lepsze zaopatrzenie w materiały i dostawy energii. Niemniej każda komórka też ma zapas energii, ale bardzo niewielki. Komórki w mózgu mogą obyć się bez tlenu tylko 20 sek., potem następują objawy omdlenia, zaś brak dostaw przez 5 minut powoduje obumieranie kory mózgowej, czyli jest to śmierć organizmu. Zapasy energii zależą od możliwości gromadzenia w niej cukrów i tlenu, i od możliwości ich spalania. Zapasy te mogą być uzupełniane albo z pokarmu, albo z tłuszczu – ale ani pokarm ani tłuszcz nie wchodzi w skład systemu autonomicznego – stanowią one przyjazne otoczenie z którego się pobiera energomaterię. Zmiana zasilania na tłuszczowe to tzw. drugi oddech biegacza.

Kryzys tlenowy z tym związany zależy od wytrenowania mięśni i występuje po ok. 10 minutach wysiłku.

4. Receptory to zmysły:

- a. wzrok
- b. słuch
- c. dotyk
- d. węch
- e. smak
- f. błędnik
- g. zmysł feromonowy

Wszystkie zmysły wymagają dopływu energii, żeby mogły działać.

5. Efektor to mięśnie i kości, a także skóra, gruczoły zewnętrzne (np. potowe), żołądek i układ pokarmowy, włosy, barwniki i to wszystko, co widzimy patrząc na człowieka jako obiekt badawczy.
6. Alimetrytory to błony przepuszczające pokarm i płuca pobierające tlen.

Korelator a mózg

Nasza wiedza na temat mózgu jest oparta głównie na doświadczeniach negatywnych i powstała dopiero w czasie pierwszej wojny światowej. Wtedy neurochirurdzy mogli obserwować skutki uszkodzenia mózgu i wyciągać wnioski typu – uszkodzony płat skroniowy = zanik mowy, a stąd wniosek – płat czołowy jest ośrodkiem mowy. Ta „wiedza negatywna” do dzisiaj ciąży nad badaniami naukowymi. Dopiero najnowsze techniki badawcze oparte na rezonansie magnetycznym potwierdziły przewidywania Mazura, że mózg nie jest strukturą stałą, ale ciągle zmieniającą się maszyną biochemiczną. Nowe połączenia powstają i zanikają, zaś pamięć nie ma charakteru biblioteki – komunikaty nie są skupiskami substancji, tylko właśnie drogami rozprzeczania energomaterii.

Według teorii Mazura o poziomie charakteru decydują następujące parametry: liczba elementów skorelowanych daje inteligencję, szybkość tworzenia się dróg przewodności daje pojętność, układ geometrycznej bliskości elementów daje talent. Mazur nie podał fizjologicznych odpowiedników tych parametrów z barku możliwości uzyskania wiedzy na ten temat w latach, kiedy pisał swoje książki, a techniki nieinwazyjne dopiero powstawały. Obecnie jednak badania oparte na rezonansie magnetycznym potwierdzają jego teorię.

W czaszce są umiejscowione różne rodzaje tkanek, o różnym pochodzeniu i różnym przeznaczeniu. Według najnowszych ustaleń – podwzgórze jest homeostatem regulującym wydzielanie hormonów i enzymów ułatwiających ich pracę. Wzgórze jest miejscem wytwarzania wyobrażeń, podobnie spoidło i obszary nadwzgórza. Komórki białe i mózdzek służą do koordynacji pracy mięśni. Komórki szare przeznaczone są do „superkoordynacji” i sterowania działaniami superdokładnymi, jak mówienie, praca rąk czy nóg. Szare komórki, jako że leżą najbliżej czaszki, są najbardziej narażone na uszkodzenia, a więc najwcześniej i najwięcej wiedzy negatywnej zgromadzono na ich temat. Rozrastają się do sześciu warstw i dzielą tylko pięć razy w zależności od rozwoju twarzoczaszki, dając pięć faz rozwoju talentów – zasklepanie ciemiączka, ząbkowanie, wymiana zębów mlecznych na stałe, zęby mądrości, no i utrata uzębienia oznaczają fazy fałdowania się szarych komórek. Jest to zgodne z teorią Mazura dotyczącą talentów. Natomiast nie wykryto prawidłowości w kształcie mózgowia osób wybitnie w czymś uzdolnionych, gdyż nie szukano dróg przewodności – jest ich tak wiele i tak na siebie wpływają, że badania nieinwazyjne dają jedynie rodzaj szumu o większym lub mniejszym nasileniu. (Wiadomo jednak jak używki działają na pracę mózgu – napisałem artykuły o działaniu alkoholu i nikotyny, a o narkotykach wiem za mało).

Poza tym zasklepianie się kości czaszki powoduje niemożność dalszego rozwoju mózgowia z braku wolnej przestrzeni i ta okoliczność moim zdaniem powoduje rozwój powstrzymany niektórych systemów autonomicznych, nie zaś działanie homeostatu. Jak dowiodły badania komputerowe zespołu R. Tadeusiewicza, model komputerowy nigdy nie ograniczał swojego rozwoju masy, chociaż miał taką możliwość. Na powiększenie miejsca jednak homeostat wpływu nie ma. Potwierdzeniem tej tezy jest to, że rozwój cech społecznych mają te s.a., których miejsce rozwoju układu nerwowego jest ograniczone – ssaki, ptaki i niektóre owady.

Do obsługi dróg przewodności potrzeba dopływu energii – niedożywieni i niedotlenieni ludzie są mniej wydolni umysłowo. Według badań Dolmedu-Wrocław pracownicy fizyczni mają o 20% mniejszą objętość płuc. Tłumaczono to niezdrowym trybem życia robotników, ale różnice występują od początku zatrudnienia.

Do pełnego składu tkanek wchodzących w skład mózgowia trzeba dodać komórki glejowe, wspomagające przekazywanie sygnałów i płyn mózgowo rdzeniowy amortyzujący galaretowate tworzywo i przekazujący oddziaływania hormonalne. Do niedawna nie zauważano faktu, że komórki glejowe to jednak komórki, chociaż bez błony komorowej i ze zredukowanymi jądrami. Zaś płynu mózgowego nie uważano za jakąś szczególną tkankę. Rezonans magnetyczny dał jednak inny obraz – tam też przemieszczają się ładunki elektryczne, czyli sygnały.

Jednym z mitów na temat mózgu jest pogląd, że mózg służy do myślenia – otóż myślenie jest tylko wdzięcznym dodatkiem, na który przeznaczona jest jakieś 8% ogólnej masy mózgu i 15% energii, której ten twór zużywa całkiem niemało – zapotrzebowanie na tlen w mózgu wynosi do 40% całości zapotrzebowania, stąd omdlenia przy braku tlenu i upośledzenia w działaniu przy pracy na większych wysokościach (choroba wysokościowa). Można wspomagać pracę mózgu zarówno energetycznie – wystarczy zażyć glukozy, czy alkoholu, jak i informacyjnie – tak działa nikotyna i narkotyki.

Różnice w budowie mózgowia kobiet i mężczyzn

Największe różnice występują w geometrii podwzgórza, wzgórza i spoidła wielkiego – kobiety mają podwzgórze większe a spoidło szersze. Na dodatek wielkość podwzgórza się zmienia w cyklu miesięcznym o około 15% objętości, co jednak oznacza raptem 3 mm średnicy i do niedawna było nie do zauważenia. Inne tkanki są prawie identyczne, a różnice nie przekraczają różnic pomiędzy osobnikami tej samej płci. Podwzgórze u mężczyzn też zmienia objętość, przy intensywnej pracy jąder, ale różnica wynosi tylko 5%, czyli 1 mm średnicy, nie do zauważenia.

Rozwój mózgowia w zarodkowym okresie życia według niektórych teorii stanowi powtórzenie ewolucji gatunku. Jeśli tak, to badania na szczurach są obarczone od samego początku dużym błędem projekcji – widzimy to, co chcemy zobaczyć i przenosimy właściwości szczurów na ludzi.

Kiedy odkryto hormony, okazało się, że w życiu zarodkowym już w 6 tygodniu we krwi zarodka męskiego pojawia się testosteron w stężeniu 10% większym niż u dorosłego osobnika, a w zarodku żeńskim estrogeny w podobnych proporcjach. Ponieważ jest to okres formowania się mózgowia, to wysnuto wniosek, że takie stężenie musi, ale to koniecznie musi rzutować na budowę mózgowia. I byłaby to prawda, tylko, że we wczesnym okresie życia zarodka hormony są produkowane nie przez mózg, bo go nie ma, ale przez nadnercza, bo już są. Ponadto testosteron i estrogeny nie są jedynymi hormonami! Tych najbardziej znanych jest około 20, a każdy występuje w towarzystwie kilku enzymów wspomagających i wszystkie jakoś ze sobą powiązane i są od siebie zależne. Jeżeli testosteron i estrogeny mają

wpływ na kształtowanie się mózgowia, to najwyżej w 10%, a może i mniej – pod ich wpływem formuje się podwzgórze.

Różnice w podejmowaniu decyzji

Kobieta, jaka jest, każdy mężczyzna widzi. Ale co widzi jako cybernetyk – widzi pracę efektora, i to bardzo efektywnego, wspomaganego czasem różem i barwiczką...

Obserwacje zewnętrzne prowadzone przez całe stulecie przez mężczyzn, bo tylko im wolno się było bawić w naukę, doprowadziły do wniosków, że kobieta to tak się różni od mężczyzny, że aż stanowi innego rodzaju istotę i to niższego rzędu. Platon uważał, że kobieta to nawet duszy nie ma... I ten pogląd o inności pokutuje do dzisiaj – zwłaszcza, gdy się okazało, że kobieta stanowi konkurencję na rynku pracy. Zaczniemy się przyglądać różnicom w sposobie podejmowania decyzji analizując punkt po punkcie od receptorów, czyli zmysłów.

Różnice w działaniu zmysłów u kobiet i mężczyzn

a. Wzrok: kobiety mają szerszy kąt widzenia, według okulistów widzą w zakresie do 170 stopni, podczas gdy mężczyźni tylko 100 stopni, w dodatku mając zawężone pole widzenia tuż przed nosem. Dlatego kobieta nie musi się rozglądać, żeby coś zobaczyć. Ale jest i minus tego stanu – nie rozglądając się nie ćwiczy błędnika, przez co czasem gorzej wypada na testach na wyobraźnię przestrzenną. Wystarczy jednak trochę gimnastyki i różnice zanikają – sportsmenki są dobrymi inżynierami. Rzutuje to także na taktykę poznawania świata – dziewczynka postawiona przy barierce stoi i płacze, bo widzi, że wyjścia nie ma, chłopiec też widzi przeszkodę, ale wie, że nie widzi wszystkiego, więc myszkuje. Obie taktyki są nagradzane i wzmacniane środowiskowo – dziewczynce się pomaga, chłopca chwali za samodzielność.

b. Słuch – nie ma różnic w budowie i działaniu ucha.

c. Dotyk – różnice w położeniu ciałek czuciowych w strefach erogennych zostały zauważone najpierwsze i doczekały się wielu opracowań, od Kamasutry poczynając. Ale i różnice w napięciu skóry spowodowane innym układem tkanki tłuszczowej powodują, że skala czułości jest inna i odczuwanie rzeczywistości nieco inne.

d. Węch – odczuwanie zapachów u kobiet jest związane z cyklem miesięcznym, a także zmienia się w okresie ciąży i karmienia. Obecnie w zatłoczonych miastach zmysł ten jest oszukiwany perfumami i kosmetykami, tworząc ułudę, ale i rozpraszając uwagę.

e. Smak – podobnie jak węch u kobiet się zmienia z tych samych powodów.

f. Błędnik – budowa jest ta sama, ale stopień wyćwiczenia bywa inny.

g. Zmysł feromonowy – czasem identyfikowany z węchem jest u kobiet nastawiony na wykrywanie innych sygnałów niż u mężczyzn.

Wszystkie zmysły trzeba wytrenować, aby sprawnie działały. Tylko komórki węchowe regenerują się po każdej infekcji i złuszczeniu śluzówki w nosie i mogą być użyte do odbudowy chirurgicznej włókien nerwowych drogą przeszczepów.

Budowanie wrażeń

Budowanie wrażeń odbywa się w rejonie wzgórza tuż przy podwzgórze oraz spoidła wielkiego. U kobiet te rejony są szersze o 50% niż u mężczyzn, stąd kobiety łatwiej kojarzą bodźce. Dziewczynki szybciej uczą się chodzić i mówić. Ponadto w tych rejonach odbywa się redukcja liczby informacji – oko przyjmuje 4 mln bitów co 1/25 sek., a do kory mózgowej dochodzi 1000, tyle samo, co z wrażeń słuchu i błędnika. Wrażenia dotykowe są blokowane przez wychowanie – nie zważa się na to, co odczuwają stopy, chociaż niewygodne obuwie

zakłóca sprawność myślenia. To samo z komfortem ciepłym, czy przeciągami – powodują wyraźne zmiany w myśleniu. Z teorii Mazura wynika, że musimy się nawzajem informować o wrażeniach, bo w każdym przypadku są indywidualne. Tymczasem blokada kulturowa jest tak ogromna, że wiele tematów pozostaje tabu, z edukacją seksualną na czele. Pewna znana aktorka (Marilyn Monroe) zapytana, co sądzi o seksie, odparła: – To chwilowa niedogodność...

Wyobrażenia o sytuacji i emocje

Wyobrażenia o sytuacji zależą od całej historii korelatora i od aktualnego rozpiętych mocy korelacyjnej. Są ściśle związane z emocjami i sygnałami od mięśni przechodzącymi przez mózdzek do kresomózgowia. Szare komórki rozdzielają sygnały do centrów koordynacyjnych i z powrotem do podwzgórza. Mechanizm ten naśladują sztuczne sieci neuronowe, które podobnie jak kora mózgowa potrafią się „uczyć” rozpoznawać sytuacje przez dzielenie sygnałów wejściowych za pomocą „wag”, a u Mazura – za pomocą różnicy w przewodności. Ze względu na nieco inną budowę podwzgórza, oraz nieco inne wrażenia, emocje u kobiet są trochę inne niż u mężczyzn.

Refleksje

Homeostat otrzymuje sygnały o emocjach i o obciążeniu w akumulatorze, wysyła refleksje w postaci sygnałów zarówno dochodzących do włókien nerwowych przez substancje zwane neurotransmiterami, jak i sygnały hormonalne, powodując uwalnianie hormonów – począwszy od adrenaliny i enzymów wspomagających, na hormonach płciowych skończywszy. Refleksje są więc z natury rzeczy trochę inne u kobiet.

Alimentatory i akumulator

Alimentatory są u obu płci takie same – inaczej nie moglibyśmy jeść ze wspólnej misy. Krew jako akumulator podobnie, inaczej nie można by robić transfuzji. Różnice występują w pracy płuc – mężczyźni oddychają przeponą, kobiety zaś szczytową częścią płuc. Jednakże zapotrzebowanie na energię jest już inne – na wytworzenie jajeczka potrzeba nadwyżki 700 kcal dziennie, na wytworzenie porcji nasienia wystarczy 70 kcal. Dlatego kobiety mają szerszy charakter, są bardziej tolerancyjne, łatwiej się męczą i nie wytrzymują tak długiego obciążenia psychicznego, jak mężczyźni – bo by im się podwzgórze przegrzało.

Efektor

Największe różnice na niekorzyść kobiet występują w masie mięśni i maksymalnej sile działania. Kobiety są po prostu słabsze i muszą w zatłoczonym mężczyznami świecie przyjmować strategię słabszego partnera i taktykę unikania agresji. Podnoszą w tym celu swoją moc socjologiczną, posługując się mężczyznami, mającymi większe nadwyżki mocy fizycznej. Idealem mężczyzny według Mazura jest endostatyk – spolegliwy opiekun, którego przymioty podał Kotarbiński, opiewał Kipling w wierszu – „If” – „Jeżeli”. Wszystkie dotychczasowe modne teorie pomijały fakt najważniejszy – na pracę efektora największy wpływ mają wyobrażenia – o sytuacji i o decyzjach, bo wyobrażenia występują aż dwukrotnie w obiegu decyzyjnym. Czyli całe wychowanie indywidualne i społeczne określa kto jest kobietą, jakie ma powinności i jakie prawa. Te cywilizacje, w których kobietom zapewniono przywileje macierzyństwa – przetrwały, tam gdzie kobiety były zdane na swoje siły przy porodzie i wychowywaniu potomstwa – cywilizacja upadała.

Kobięcy punkt widzenia

Żeby poznać kobięcy punkt widzenia, trzeba się po prostu zapytać kobiety – a Ty, jak Ty to widzisz? I trzeba być przygotowanym na niespodzianki. Z teorii Mazura wynika, że różnice w receptorach już wywołują zmiany w punkcie widzenia. Najwięcej badań wykonano w zakresie upodobań seksualnych, gdyż od razu wiadomo było o różnicach w „drugorzędnych cechach płciowych”, czyli strefach erogennych (erogenicznych), zaś doznania seksualne wpływają bardzo mocno na zachowanie się człowieka. Szczęśliwi ludzie są zaś wydajniejsi w pracy. Kiedy siłą roboczą stały się kobiety, sprawa stała się jeszcze ważniejsza. Aby wykorzystać maksymalnie zdolności produkcyjne społeczeństwa prowadzi się dalsze badania, aczkolwiek więcej środków przeznaczają się na badania marketingowe. Człowiek kupujący jest teraz celem analiz, gdyż siły roboczej jest pod dostatkiem, występuje zaś nadprodukcja niektórych dóbr. Według badań amerykańskich ekonomistów kobiety dysponują tam 85% kapitału i dokonują 75% zakupów, więc jest powód by się do nich wdzięczyc. Wiadomo już o tym, że kobiety widzą szerzej i dostrzegają więcej szczegółów, mają jednak zmienne gusta kulinarnie i węchowe. Kampanie reklamowe wykorzystują te właściwości receptorów kobięcych – telewizory np. zrobiły się podługowate, proszki do prania zabijają naturalne zapachy, zaś smakołyki dobrać można na każdy dzień...

Moim zdaniem jednak, gdyby Pan Bóg stworzył kobietę do ciężkiej pracy, miałyby z przodu drugą parę rąk – jak mrówka.....

c.d.n (być może).